

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3 Grudnia 1868.

Czwartek.

Dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1868.

Rano zimna st: 3, w połud: z. st: 1
Wysokość wody st: 3 c. 2 (Ubywa)

Stan barometru:
na odmianę.

Wschód Słońca g. 7 m. 51
Zachód „ „ 3 „ 48

Jutro, Stej Barbary Panny M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

Z dniem 1-szym Stycznia rozpoczynamy kwartał I, r. 1869, a wydawnictwa „Kurjera“ rok 49.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego* w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy, lub nadesłać przedpłatę wprost do Redakcji, wymieniając dokładnie nazwiska i stacje pocztowe, dokąd *Kurjer* ma być odsyłany.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, wypisana jest pod tytułem.

— Jutro uroczystość Stej Barbary obchodzoną będzie odpustem nabożeństwem, w kościołach: Panny Marii na Nowem-Mieście, i Stej Trójcy na Solcu. Na część teje Świętej, w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marii Panny, na Krak.-Przedmieściu, odbywać się będzie odpust w przyszłą niedzielę, to jest dnia 6go b. m.—W kościele zaś Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, przed ołtarzem Stej Barbary w tymże dniu odprawioną zostanie solenna wotywa, zgromadzenia mechaniczno-górniczego, istniejącego przy tymże kościele.

— Dzień Stej Barbary, jako Patronki od nagłej i niespodziewanej śmierci, a ztąd orędowniczki górników, w zakładach górniczych, kraju tutejszego, uroczyste od wieków bywa obchodzonym, który to obchód i jutro zapewne powtórzonym zostanie.

— *Warszawski Ober-Policmajster*. — Wiadome są powszechnie szkodliwe sztuki, wynikające z wczesnego zamykania pieców węglem kamiennym opalanych, pomimo to jednak, zaszło w ostatnich czasach wypadki silnego zagorzenia, a nawet nagłej śmierci kilku osób,

przekonywają, że środki ostrożności tak konieczne przy tego rodzaju opalaniu pieców, nie dosyć lub wcale zachowywane nie bywają. Dla zapobieżenia zatem w przyszłości nieszczęśliwym od zagorzenia wypadkom, widzę potrzebę przypomnieć znów zaleconą tylkokrotnie i przezemnie i przez prasę periodyczną, większą pod tym względem bacność i ostrożność. (G. Polic.)

— W rozkazie *Ober-Policmajstra do policji wykonawczej* zamieszczono: Znowu dostrzegać się daje, że latarnie miejskie gazowe szczególnie na ulicach drugorzędnych, nie są opalane płomieniem oznaczonej wielkości; z tego powodu, w ponowniu rozporządzeń wydanych policji w rozkazie z roku zeszłego za nr 294, i z roku bieżącego za nr 134 i 137, polecam policji wykonawczej jak najściślej przestrzegać, ażeby latarnie miejskie zapalane i gaszone były w godzinach tabellą oznaczonych i ażeby światło w onych nie było dowolnie przez służbę latarniową zmniejszane, lecz utrzymywane jednostajnie w rozmiarach w przepisach, o oświetlaniu miasta gazem określonych. (G. Polic.)

— W powołaniu się na pierwotne ogłoszenie swoje z dnia 9 (21) Listopada r. b. Magistrat miasta Warszawy, z uwagi, że dotychczas zbyt mała liczba osób obowiązanych wykupić na rok 1869 świadectwa i bilety na prawo handlu i przemysłów zgłosiła się, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że pomieniona opłata pobierana będzie tylko do dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku, i że do opóźniających się w tym względzie, z całą ścisłością zastosowane będą kary przepisami oznaczone, a w poprzednich ogłoszeniach wymienione; dla uniknienia zatem takowego rygoru, zechcą się interesowani z wykupnem świadectw i biletów tak za drugie półrocze r. b. jak też i za cały rok 1869 pośpieszyć.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.—Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Rasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłyłym do dnia 17 (29) Listopada roku 1868 włącznie, wydała książeczek nowych 56, na które, tudzież na dawniejsze w 351 wnioskach, złożono rs. 4,609 kop: 65. Na żądanie zaś 99 Uczestników, (prócz procentu rs. 56 k. 37 1/2, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,571 kop: 30, i umorzyła książeczek 28. Przeto uczestników 18,620; posiada kapitał rsr. 633,168 k. 56 (Dz: W)

— Naczelnik Warszawskiego okręgu żandarmów, JW. Jenerał-Major orszaku J. C. M. baron Frederiks, wyjeżdżając dla zwiedzenia oddziałów tegoż okręgu, porucił zawiadywanie bieżącymi interesami okręgu i policji warszawskiej, na czas swej nieobecności, jenerał-majorowi Moller, p. o. Naczelnika Żandarmsko-

302

Policyjnego zarządu przy drogach żelaznych w Królestwie. (G. Polic.)

— Onegdaj wieczorem odbyło się w sali ruskiego klubu, trzecie przedstawienie amatorów płci obojej, na korzyść ubogich, zostających pod opieką ruskiego towarzystwa dobroczynności. Widowisko to zaszczycone zostało obecnością JW. Hrabiego Namiestnika, a sala napełniona była widzami. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: generał-major *Porocznia* i tajny radca *Mogilański*, z Petersburga; — wyjechał zaś tajny radca *Bernhard*, do Berlina.

— 8. — Przy takiej ilości koncertów, jakieśmy już przebyli i jakie mamy w perspektywie do zniesienia, trudno oczekiwać, żeby który z nich tak silnie pociągnął ku sobie, iżby się nań licznie zgromadzano. Trzebaby na to wielkiej przynęty, tak ze strony mających się na nim wykonywać utworów, jak równie ze strony reprodukującego je egzekutora.

A jednak na wczorajszym koncercie Wieniawskiego, chociaż sala nie była wcale przepełniona, zebrała się spora garstka słuchaczy. Bo też koncert ten i miał czem publiczność zainteresować. Na program jego, oprócz koncertanta, złożyli się tacy mocarze, jak: Weber, Beethoven, Chopin, Liszt, Rubinstein i Mendelssohn. Gra zaś koncertanta zbyt się odznacza, oprócz zalet mechanicznych, godnością, spokojem, szlachetnością, wykończeniem, wykwinnością, a mianowicie poglądem samoistnym, żeby słyszenie jej nie było zawsze pożądaniem, a nauczającym.

Każdy też ze słuchaczy przyzna, że się nasłuchiwał wczoraj muzyki prawdziwej, a nie parodjowanej, jak to się zdarza niekiedy.

Najwydatniejszym i najobszerniejszym utworem, wczoraj wykonanym, był „koncert“ (C miękkie) Beethovena. Takie wykonanie Beethovena nie często zdarza się posłyszeć. A dorobiona przez koncertanta w Allegro *Cadenza* dowodzi, jak się umiał przeniknąć myślą i duchem autora, skoro tak umie jego stylem i językiem przemawiać.

Cadenza bowiem zwykle służy miernym, a nawet często i dobrym artystom, tylko za pole popisu z mechanizmem. Starają się wyprowadzić dla przyzwyczajenia podszycić się w niej pod styl autora, lecz najczęściej tylko na pretensji do tego przestają.

Lecz utworzenie takiej *cadenzy* byłoby dla Wieniawskiego ubliżeniem. Jakkolwiek on posiada mechanizm ogromny, nie uważa go wszakże za cel, lecz tylko za środek i nigdy go za broń do wojowania nie używa, choć włada nim potężnie.

Cadenza do koncertu Beethovena dorobiona jest jako nawjas, a raczej komentarz do myśli przez Beethovena wypowiedzianych i to stylem i językiem, którego by się i sam Beethoven nie zapark. Taka *cadenza* nie jest plagiatem fabrycznym, lecz może stanąć śmiało obok prac Macphersona.

Oryginalna, jaskrawego kolorytu fantazja Liszta wykonaną była tak po mistrzowsku, jak tylko można wymagać.

Chopin w smętnej a pochmurnej zapatrywaniu się na świat i życie, nigdy, zdaje się, serdecznie się nie rozśmiał.

On to mógłby zastosować do siebie te słowa:

„A kiedy się rozśmieję, to jak za pokutę;

„A kiedy co zaśpiewam, to na smutną nutę.“

Ze wszystkich kompozycji wieje smutek i tęsknota, nawet z takich, które tytułem swym, niby coś wesołego zapowiadają. I tak ta boleść wrosła w jego naturę, że nawet w jednym z dzieł swoich (Nokturno op. 32 N. 1) tonację twardą akordem z małą tercją zakończy.

„Scherzo“ (B miękkie) wczoraj grane w podobnym jest rodzaju. Niby to *scherzo*, a smutne prawie jak elegja.

Wieniawski pojął je po swojemu i wykonał tak, jak pojmował. Szanujemy jego pogląd samodzielny, lecz się nań nie piszemy. Nie myślimy wcale dowodzić, że nasz pogląd jest trafniejszym, lecz nie mniej przeto jest naszym własnym.

W wykonaniu tego „Scherzo“, czuliśmy tylko Wieniawskiego, lecz nie Szopena.

Wytlómaczyć to sobie możemy tylko tym sposobem, że Wieniawskiego indywidualność jest zbyt silna, żeby wszystkiego, czego tylko się dotknie, swem piętnem nie nacechowała. Chopin zaś jest zbyt oryginalnym i odrębnym, żeby się z czyjekolwiek pojęciem zamalgamować zdołał.

Nie mamy wcale zamiaru zastanawiać się kolejno nad całym programem, bo musielibyśmy wtedy przekroczyć granice, jakie sobie sami zakresiliśmy. Możemy powiedzieć tylko, że wykonanie przez koncertanta każdego utworu, godnem było takiego, jak on artysty.

Orkiestra pod dyрекcją pana Münchheimera, ślicznie wykonała uwerturę z „Oberona“ i marsz Mendelssohna. Akompaniowanie zaś w koncercie Beethovena i w fantazji Liszta, czyni jej zaszczyt prawdziwy.

— Panna Jaroszewiczówna, uczennica warszawskiego instytutu muzycznego, przyjęła z zadowoleniem publiczności czynny udział w tym koncercie, wykonaniem czterech ustępów muzycznych.

— Za duszę s. p. Feliksa *Wiszniewskiego*, radcy kolegijskiego, radcy skarbowego, dnia 4go Grudnia b. r., odprawi się żałobna wotywa, w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie 9ej rano, na które pozostała żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8321— (18,017.)

— Dnia 5go b. m., w Sobotę o godzinie 11ej rano, w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, odprawi się żałobna wotywa, za duszę s. p. Jana *Sobieskiego*, na którą, Familję, Przyjaciół i Znajomych pozostała żona zaprasza. —8336— (18,016.)

— W dniu 5 b. m., to jest w sobotę, zwłoki s. p. Emilii z Janiszewskich *Luxowej* i s. p. Julii *Janiszewskiej*, oraz szczątki zwłok s. p. Kazimierza *Lux'a*, Sebastjana i Ferdynanda *Janiszewskich*, po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w kaplicy cmentarza powązkowskiego, przeniesione zostaną do grobu rodzinnego na tymże cmentarzu, na które to nabożeństwo i przeniesienie, pozostała rodzina Przyjaciół i Znajomych, na godzinę 11 zrana zaprasza. —8338— (18,014.)

— Dziś z kaplicy kościoła parafialnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, przeprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki s. p. Eleonory *Ziemińskiej*, w wieku lat 46 zmarłej.

— S. p. Anielcia *Jarocka*, przeżywszy zaledwie sześć miesięcy, po krótkiej słabości, w dniu 2-m b. m., zasnęła w Bogu; wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo

Jacka, przy ulicy Freta, nastąpi w piątek, jutro, o godzinie 4ej po południu, na cmentarz powązkowski.

— 8348 — (18,020.)

— Z okazji klęski, jaka nawiedziła kopalnie soli w Wieliczce, podajemy tu dla przypomnienia albo wiadomości czytelników kilka szczegółów. Wieliczka w stronie południowo-wschodniej u podnóża Karpat, między piaszczystymi wzgórzami położona, słynie od dawna kopalniami soli, na olbrzymich pokładach której, w niedocieczonej dotąd dali rozciągających się miasto jest wzniesione. Niezbadano dotąd, kiedy się, tam pierwsi pobudowali osadnicy. Osadę Wielickę, inaczej *Wielką Solą* zwaną, na miasto zamienił między rokiem 1289 a 1290 Henryk IV książę wrocławski, pan krakowski i sandomierski. Według ludowej tradycji, kopalnie wielickie odkryła Śta Kunegunda, około r. 1239. Są jednak ślady w przywilejach i kronikach, że już w roku 1105 w kopalni sól czerpano. W kopalniach wielickich, jak ich historycy twierdzą, niejednokrotnie wynikały nieszczęścia, skutkiem zająć się ognia. Szczególniej dały się tam we znaki dwa pożary, jeden w roku 1510 i 1644, który wyniknąwszy w dniu 16-ym grudnia, trwał cały rok, poczynił znaczne szkody i przerwał zupełnie roboty górnicze. O ile jednak wiemy, zalew wodą kopalni, tak znaczny, jak obecny, nie zdarzył się jeszcze nigdy.

— Na rok 1869 wyszedł w ozdobnym wydaniu „Kalendarz ścienny“, odbity sposobem chromolitograficznym. Na kalendarzu tym, miesiące wydrukowane wyraźnie, otoczone są złożoną fantastyczną ramką, a w pośrodku nich, mieści się obrazek bogini wiosny, kompozycji pana Tegazzo, a odrysowany na kamieniu przez p. Walkiewicza. Na drugiej zaś stronie kalendarza, naklejoną jest mapa komunikacji lądowych i wodnych. Pomysł wydania i nakład tej ozdobnej i użytecznej publikacji, jest zasługą pana Leopolda Wattsona, właściciela zakładu litograficznego w naszym mieście.

— Truppa artystów francuzkich p. Luguet, która uszczęśliwiała nas w roku zeszłym, zawiadamia że z dniem 1 Stycznia r. b., rozpocznie dawać przedstawienia w królewskim teatrze w Berlinie.

— Donoszą z Heidelberga, że pan Władysław Świątkowski, Doktor medycyny z Krakowa, przedstawił wydziałowi lekarskiemu w Heidelbergu, rozprawę o przelewie krwi (transfusio), oraz narzędzie chirurgiczne swojego wynalazku, do operacji używanych w powyższej chorobie. Wydział naukowy uznawszy rozprawę i praktyczność wynalazku, mianował Dra Świątkowskiego docentem uniwersytetu Heidelbergskiego.

— Przez ostatnich kilka numerów pisma dla ludu miejskiego i wiejskiego, wydawanego p. t. „Zorza“, ciągnie się powiastka p. n. „Marysia“, przez p. Józefa Grajnera napisana, która powszechnie się czytelnikom podoba. Mieści ona w sobie oprócz ciekawej powieściowej nici, zwyczaj i charakterystykę ludu Kujawskiego. W Nrze 47 wyrażonego pisma do powieści, o której piszemy, była ilustracja rysunku Gersona. O ile nam wiadomo, powieść „Marysia“, oddzielnie ma być później wydana.

— Słyszeliśmy, iż jedna z większych tutejszych fabryk, otrzymała obstarunek na robotę wagonów do kolei żelaznych. W obec sprowadzanych zazwyczaj

z zagranicy takichże wagonów, rozszerzenie podobne krajowego przemysłu fabrycznego, jest wielce pożądanem.

— Próby teatru amatorskiego na korzyść ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, odbywają się. Oprócz komedji już przez nas wyszczególnionych, graną także będzie nowa komedja jednoaktowa, oryginalnie napisana przez panią Zofję Mellerową p. n. „Niebezpieczne lekarstwo.“ Pani Mellerowa jest autorką komedji znanej na scenie warszawskiej „Złote runo“, i niezadługo na tejże scenie wystawić się mającej p. t. „Postanowienia.“

— Kosmorama p. Sachsa, dotąd na Pradze przy ulicy Targowej okazywana, nie musiała tam świetnych robić interesów, skoro od wczoraj przeniesioną została do Warszawy, a mianowicie do zajazdu zwanego *Kielca*, przy ulicy Królewskiej.

— Od kilku dni, w czasie trwających mrozów, uważamy, że niektóre z zegarów wieżowych, jako wystawione na zimno, skutkiem widocznie niedbałego lub nieumiejętnego z sobą obchodzenia przestają iść, a tem samem służyć wygodzie publicznej. Należałoby więc temu zaradzić.

— Jutro w Sądzie Kryminalnym ma być podobno sądzoną sprawa Anny Dolińskiej, o udział w morderstwie męża obwinionej. O wyroku w właściwym czasie doniesiemy.

— Wszechwładne panowanie krynoliny przez ciąg lat czternastu, skończyło się nareszcie. Ozdobie tej toalety damskiej zadała cios zabójczy nowa moda uzbrojona w zęby. I zębów albo tak zwane klinów suknie, stały się obecnie wszechwładnie na świecie panującami. Przegląd tygodniowy w ostatnim numerze, pod tytułem „Szaleństwa mody“ skreślił nekrolog krynoliny i to wcale nie z zasady *de mortuis aut bene*... Z nekrologu tego dowiadujemy się, że wyraz *krynolina* pochodzi z łacińskiego *crinis*, oznaczającego włosie końskie, z których zręczny paryżki krawiec Frick pierwszy zaczął ten mebel wyrabiać. Dalej autor nekrologu utrzymuje, że gdy w fabrykacji krynoliny zastąpiono włosie końskie, żelazem od roku 1854 do 1866 panie rządzące nami i światem, znosiły 900,000 centnarów stali. Lecz w końcu owej pośmiernej mówki, autor, nie dodał tej uwagi, że niema nic nowego pod słońcem, że krynolina była i będzie, czyli, że płeć żeńska, co się dziś bawi lalkami, powinna zachować własny egzemplarz krynoliny dla przyszłej wnuczki lub prawnuczki, bo ona z pewnością za jakie lat kilkanaście albo kilkadziesiąt, ulegając woli mody będzie znów potrzebowała dla ozdoby wdzięków 20 do 25 łokci materji... Według twierdzenia jednego z dziejopisów modnych, myśl do zbudowania krynoliny poczęła się z indyka, który dla ukrycia ubóstwa swoich piersi, wspaniałe się nastroszył.

— (Art. nad.) Na ulicy zwanej Rybakami, istnieje kilka zakładów kąpielowych, a między niemi, reputowana łaźnia, uczęszczana od lat 24 przeze mnie i mnóstwo innych osób, którym tu para wydaje się najlepszą. Czyby jednak kto uwierzył, że ów zakład posiada tylko *dwie koldry welniane* (koce)? Biorąc średnio, tylko sześć osób używających jednocześnie kąpiei, $\frac{2}{3}$ pozostaje bez nakrycia, w czasie odpoczywania na sofce, a wiadomo jak pokąpielowa transpiracja, dobroczynnie wpływa na zdrowie. Zdaje się, że kąpiący się mieliby prawo wymagać od właściciela łaźni, zaopatrzenia w ten... zbytek. Wydatek kilkurublowy na koldry,

z pewnością nie zrukuje właściciela zakładu, a kapiący się od tak dawna, niewątpliwie się już na ten wydatek złożyli. Nie wątpimy że każdy z gości wolałby dopłacać 5 kopiejek, lub 10 za koc, jak płaci dziś za prześcieradło niż doznawać niewygody, która nie powinna by mieć miejsca. W. N.

— Wczoraj, jakiś furman wioząc żelazo na furze, spadłszy z wozu, przygnieciony został ciężarem kilku sztab, bardzo niebezpiecznie.

— Cierpliwość to geniusz, powiedział Goethe. I może to prawda. „Człowiek mucha“ naprzykład, który dotąd chodził nogami po suficie, po półrocznych studiach, nałamawszy sobie głowy niemało, postanawia od jutra, jak nas upewniano, chodzić po suficie głową. Musi się także owej mówiącej musze dźać na świecie niegorzej, kiedy aż staje na głowie...

— Dyrektor zakładu jedwabniczego w Sielcach, ponownie prosi osoby, oddające się hodowaniu jedwabników morwowych, żeby raczyły przesłać jemu sprawozdanie ze swoich czynności w tym zawodzie, w przeszłym roku. Przy tej okoliczności przypomina się, że zakład w Sielcach kupuje kokony morwowe, albo przyjmuje takowe do zwijania.

— Szanownym Amatorom i Artystom Kollegom, którzy tak chętnie i gorliwie, a bezinteresownie raczyli przyjąć udział w wykonaniu mojej muzyki do „Widm“, składam najserdeczniejsze podziękowanie. — Stanisław Moniuszko.

— Uprasza się osobę, która pożyczyła z biblioteki teatralnej, pisany egzemplarz dramatu „Kupiec Wenecki“, aby takowy śpiesznie zechciała zwrócić. — Reżysser dramatu i komedji T. W.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od B. M. M. rs. 1, dla biednych do uznania Redakcji; — od M. K. kop: 20, również do uznania Redakcji; — od A. N. rs. 1, dla Tomasza Szynarskiego kaleki bez nogi z żoną i 5m dziećmi, przy ulicy Czerniakowskiej dom hr. Zamoyskiego Nr 49.

— Piszą nam z *Kiele* pod dniem 27 z. m. b. r. Prawie przez cały rok bieżący mamy w mieście tutejszem trwałe widowiska teatralne. W pierwszych miesiącach roku, dawało je towarzystwo dramatyczne pod zarządem pana *Ortyńskiego*, od końca zaś maja pod zarządem p. Aleksandra *Carmantrant'a*. Skład artystów, którzy występowali, lub występują na scenie kieleckiej jest liczny. Główniejszych nazwiska tu wymieniamy: pp. Gaweccy, Kwiatkowsy, Krzyżanowsy, pani Łukańska, panny: Podolska, Henryka i M. Rudnickie, Wester-Majer; pp. Carmantrant, Cybulski, Grubiński, Jasiński, Kaliciński (debiutował w Warszawie), Karszniński, Łukowicz (występował w Warszawie w Tivoli), i t. d. Kilkanaście ról gościnnych odegrała też pani Borkowska, a nadto jako obdarzona przyjemnym głosem wykonywała i śpiewy solowe. Świeżo zaangażowani zostali: panna Cierpińska i pp. Dębski i Radzyński. Pierwszy raz panna Cierpińska ukazała się w dramacie „Obrączka ślubna“, a dwaj wyżej wymienieni w dramacie „Cezario.“ Z większych dzieł dotąd pan Carmantrant wystawił: Pannę de Belle Isle, Barbarę Zapolską, „Narcyza, Warjatkę, Adrjanę Lecouvreur, Montjoye, Sąd przysięgłych, Dom szalonych w Dijon“ i t. d.; z mniejszych oryginalnych grano: „Młynarza i Kominiarza“ (Kamińskiego), „Pierwej mama“ (Korzeniowskiego), „Łobzowanie“ (Anczyca), „Rodzina Mazurów“ (Kucza), z tłumaczonych: Arty-

kuł 960, „Folwark Primerose“, „I radość przestrasza“, „Raptus“, i wiele innych. Bywają też od czasu do czasu dawane tańce i obrazy, oraz wykonywane śpiewy, przy towarzyszeniu na fortepianie przez p. Brodowskiego. Panna H. Rudnicka np. odśpiewała „Ostatnie pożegnanie“, utwór Grossmana. Ogółem dotąd wystawiono 72 widowisk. W ostatnich dniach grano komedję oryginalną Dmuszewskiego „Płaksa i Wesołowski“, i dramę „Marja Mulatka“, w której główną rolę przedstawiała panna Podolska. Na wczoraj (26 Listopada) zapowiedziano melodramę „Jest temu lat 16cie.“

— Z Charkowa piszą, że żebractwo pomiędzy tamtejszym prostym ludem, staje się powoli rzemiosłem. Gazeta Gubernji Charkowskiej donosi, że żebractwo z powodu upadku moralności pomiędzy ludem, rozszerza się widocznie. Niepowściągnięta namiętność do upajających trunków, z próżniactwa powstała, bez zaprzeczenia jest przyczyną owego żebractwa. Listy we wspomnianej gazecie umieszczone ogłaszają, że w $\frac{3}{4}$ częściach parafji gubernji charkowskiej, liczba żebraków wynosi 5000 osób; na 320 mieszkańców przypada więc po jednym żebraku. Pod względem zdolności do pracy, to zaznaczyć wypada, że tylko czwarta część żebraków składa się z kaleków, niezdolnych do pracy, idiotów i t. p., a trzy czwarte ich części, stanowią ludzie zdrowi, mogący zapracować na swoje utrzymanie. Okazuje się nawet, że wielu żebraków ma się lepiej, niż ci, od których otrzymują wyżebraną jałmużnę.

— Ostatnie wiadomości o stanie rzeczy w Wieliczce, upewnają, że do wielkiego szybu, zwanego szybem Franciszka Józefa, woda się wcale nie dostała, i że niebezpieczeństwo daleko jest mniejszem, aniżeli z początku sądzono. Dla uspokojenia mieszkańców Wieliczki, magistrat wydał odezwę z objaśnieniem udzielonem przez Zarząd Salinarny. Produkcja soli w kopalniach nie ustała, tak, iż na bieżącą potrzebę wystarcza.

— Dnia 28 z. m., zakończył życie Marcin *Myrow*, subdyakon seminarjum Gnieźnieńskiego; zaś d. 29 t. m. zmarł w Jarosławkach Stanisław-Kostka *Hostkowski*.

— W Kassynie mieszczkańskim we Lwowie, odbyła się dnia 25go z. m. zabawa, połączona z loteryą fantową na cel dobroczynny.

— Pod Złotowem widziano także meteor, zapewne ten sam, co pod Kwidzynem i Bydgoszczą.

— W d. 26 Listopada r. b. w mieście Zabierzowie w Galicji, wybuchnął pożar, w skutek którego zgorzała karczma zajezdna, należąca do majątku pp. Norbertanek klasztoru Zwierzynieckiego. Ogień tak nagle ogarnął cały dom, że śpiący w nim ludzie w liczbie pięciu, nie zdołali uciec i padli ofiarą pożaru.

— Na scenie krakowskiej wznowiono melodramat pp. Delavigne i Dinaux „Trzydzieści lat życia szulera.“ Rolę Oskara wykonał p. Benda, a czarniejszy charakter Warnera odtworzył p. Rapacki. Pan Wolski zaś bardzo dobrze wywiązał się z roli schorzałego i syna postępowaniem, o śmierć przyprowadzonego p. Germany. Oklaski i przywoływania w ciągu sztuki, i po jej ukończeniu, świadczyły o zadowoleniu słuchaczów.

— W tych dnia odbyło się w Mysłowicach wesele żydowskie, które prawie ośm dni trwało. Młodzie-

niec, żydek, liczący lat 18, z Węgier czy z Jass, pojął za małżonkę pannę N., liczącą lat 17, z Warszawy. Przed rokiem odprawili ci małżonkowie tam zaręczyny, a teraz rabin z wielką ostentacją ich złączył. Gości mnóstwo się zjechało, a wszyscy majętni, jednak daleko ubożsi od nowożeńców. Zaręczano, że majątek młodej pary 200,000 rs. wynosi. Dwaj właściciele hotelów, u których goście przez ośm dni mieszkali, każdy po 120 talarów wzięli, oprócz tego, co za wyborne potrawy i trunki zarobili.

— Pod protekcją J. K. W. księżnej Elizy, odbyło się w Berlinie w końcu z. m. pierwsze posiedzenie towarzystwa przyjaciół gołębi. Niektórzy też członkowie towarzystwa w stosownie urządzonym budynku, wystawili najpiękniejsze egzemplarze wyhodowanych przez siebie gołębi. Na wystawie tam były pary owych szlachetnych ptaków, cenione po dwieście talarów. Między innymi wystawcami, odznaczyli się szczególnie postępowaniem w hodowli gołębi przez krzyżowanie rasy, pp. Bohnefeldt z Berlina, Przewiński ze Szpandau i Schmitz z Solingen, którego jeden, tak zwany pocztowy gołąb przeleciał drogę z Paryża do Solingen, mil przeszło sto długą, w ciągu sześciu godzin. Po ukończeniu wystawy, rozdano nagrody w medalach, z których trzy przyznano księżnie Elizie, za jej kilka bardzo pięknych gołębi egipskich i indyjskich.

— Dekretem hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych, miasto Madryt otrzymało w posiadanie na wieczne czasy, obszerne wzgórze Moneloa, z przeznaczeniem ich na jeden ogólny cmentarz. Jak tylko urządzenie tego cmentarza nastąpi, zamknięte zaraz zostaną dotychczasowe miejsca spoczynku zmarłych rozrzucone, po wszystkich przedmieściach stolicy.

— Wdowa po zmarłym niedawno Rotszyldzie paryżkim, otrzymała w testamentie swego męża, zapis 1,500,000 fr. dożywotniej renty.

— Na scenie teatru lirycznego w Paryżu, wznowionym na być w tych czasach dramat „Struensee“, do którego muzykę napisał Meyerbeer. Dramat ten jest utworem brata sławnego kompozytora Michała Beera, którego śmierć wyrwała nagle w r. 1833, z pośród wielu nadziei, jakie zakładali sobie na nim prawdziwi przyjaciele sztuki.

— Księżna de Sesto (duchesse de Morny) zabiera ze sobą do Compiègne 12 sukien, jakich jeszcze świat chrześcijański nie widział, a księżna Metternich dowiedziawszy się o tem, podnosi cyfrę swych kostiumów do 15. Ciekawi a raczej ciekawe, będą się mogły wkrótce dowiedzieć o rezultacie tego szlachetnego współzawodnictwa. Obie księżne mają podobno występować w Compiègne w żywych obrazach.

— Znany muzyk Verdi ogłosił w gazetach swego kraju publiczne wezwanie do wszystkich kompozytorów na półwyspie, aby dla uczczenia pamięci Rossiniego, zajęli się napisaniem zbiorowej mszy żałobnej. Msza ta byłaby corocznie wykonywaną podczas nabożeństwa za duszę zmarłego, w kościele San Petronio w Bolonii. Wiadomo, że Bolonia jest duchową kolebką Rossiniego: tu przyszedł twórca „Wilhelma Tella“ i „Cérulika“, kształcił jeszcze w pierwiastkach wielkie swe zdolności i składał pierwsze próby młodszej siły ducha.

— W Paryżu, dnia 26go z. m. sprzedano djamenty księżny Sesto, żony zmarłego ks. Morny, za 5,200,000 franków.

— W tych dniach otworzonym zostało w Neapolu kolegium chińskie, które zorganizowane przez rząd i na „Kolegium azjatyckie“ zamienionem zostało. Celem zakładu tego, ma być przede wszystkim ułatwienie włoskich stosunków ze Wschodem, przez popieranie nauki języków azjatyckich.

— W Carogrodzie ma być niezadługo założony północno-niemiecki urząd pocztowy.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zapowiedziana w Madrycie manifestacja odbyła się w zeszłą niedzielę, bez najmniejszego starcia lub bezładu, tuż naprzeciwko pałacu królewskiego. PP. Orense, Castellar i inni mówcy kolejno głos zabierali. Nowa republikańska demonstracja zapowiedziana jest na 13 b. m.; zaproszono na nią deputacje republikańskie ze wszystkich prowincji.

Madrycki korespondent dziennika „Gaulois“ pisze, że jest upoważnionym przez generała Prima do oświadczenia, że tenże nie pozostawał nigdy w jakichkolwiek bądź politycznych stosunkach z Burbonami wszelkich gałęzi i nigdy zostawać nie będzie, jak również, że nigdy nie miał zamiaru dokonania zamachu stanu.

Rząd tymczasowy hiszpański przesłał prefektów bardzo energiczne rozkazy dotyczące utrzymania porządku, w których jest powiedziano, że rząd ma silne postanowienie utrzymać za jakąkolwiek cenę porządek i spokojność. Tymczasem, spokojne wprawdzie, ale coraz to częstsze odbywają się w Madrycie republikańskie manifestacje. Na ostatniej było 10,000 osób. W Walladolid wybuchły zamieszki.

Piszą z Kuby, że powstańcy są w posiadaniu większej części miast pomiędzy Puerto Principe i Santjago. Wiele rodzin ucieka do Jamajki. Słychać, że amerykańskie stowarzyszenia anti-niewolnicze wspierają powstańców kubańskich.

Oczekiwany w Paryżu p. Olozaga przybył tamże d. 29 listopada. Tegoż samego dnia „Gazeta Madrycka“ ogłosiła uchwałę rządu tymczasowego, mianującą (jakieś to już dawno przypuszczali) tego męża stanu na posadę pośła hiszpańskiego przy dworze cesarza francuzów.

Więści zamieszczone w niektórych gazetach, jakoby magrabia de Moustier, odwiedził królową Izabellę, oraz pogłoski, że minister spraw wewnętrznych rozesłał prefektom okólnik dotyczący wyborów, „Patrie“ ogłasza za najzupełniej bezzasadne.

Cesarz Napoleon ma temi dniami w Compiègne rozstrząsać z marszałkiem Mac-Mahon'em sprawozdania o położeniu Algierji, jakie przedstawionemi zostały, i naradzić się w jakim stopniu mogą być udzielone reformy, oraz, o ile takowe dadzą się pogodzić z systemem administracji obecnej. Ostatniemi czasami p. Rouher, który jak wiadomo sprzyja rozwojowi cywilnego żywiołu w Algierze, przewodniczył na kilku konferencjach kolonistów, wydelegowanych z Algierji; nie zdaje się wszakże, aby gubernator jenerałny był zagrożonym utratą swojego stanowiska.

W zeszłym tygodniu poseł francuzki p. Banneville, wypłacił znowu do skarbu papieżkiego dwiema ratami 7,000,000 fr. w złocie, na rachunek rządu włoskiego. W krótkim czasie spodziewają się jeszcze znaczniejszych summ, jako udziału długu papieżkiego zawielone do królestwa włoskiego prowincje państwa kościelnego. P. Banneville bardzo jest lubionym na

dworze Jego Świętobliwości za to, że ciągle zapewnia o trwałej francuskiej opiece, a niczego nie żąda o pracę kardynalskiego kapelusza dla arcybiskupa Paryża. Konsystorz wszakże do mianowania kardynałów odroczony do Marca r. p. Papiież odwleka tym sposobem kwestję przyodziania Monsignora Darboya kardynalską purpurą. Na grudniowym, tylko biskupi prekonizowanymi będą, a allokucja, jak słyhać, ma być wymierzona przeciwko rewolucji hiszpańskiej, o czem wielu powątpiewa.

W Rzymie i w okolicach uzbrojenia nie ustają, jak gdyby jutro już miała wybuchnąć wojna, a do Civita-Vecchii przywieziono znowu dwie baterje armat i ogromne mnóstwo amunicji, jako dar katolików bretońskich.

Prawdopodobną jest rzeczą, że lord Stanley obecny minister spraw zagranicznych wstąpi do składu spodziewanego wigowskiego ministerjum. Nawet dzienniki liberalne, zajmujące się układaniem coraz to nowych list ministerjalnych, zamieścili w nich lorda Stanleya. Obok niego liczą na powrót ministra osad księcia Argile i hr. Granville. Co się dotyczy nowych żywiołów tego gabinetu, to naznaczają p. Lowe przyszłym ministrem oświecenia, p. Göschel ministrem handlu; ministrem marynarki p. Stansfeld, a ministrem wojny p. Cardwell.

Ze Sztokholmu donoszą, że z powodu odkrycia pomnika Karola XII, mającego się odbyć nazajutrz, w d. 28 z. m. urządzono trybuny i estrady dostępne tylko dla osób zaopatrzonych w bilety. Kiedy to lud obaczył, wpadł w oburzenie i usiłował w nocy zburzyć je do szcztetu. Powstało wielkie zamieszanie, musiano aż wezwać wojskowej pomocy. Odczytano akt o zbiegowiskach, a jazdą używając siecznej broni, rozpedziła tłumy. W chwili wysłania tej wiadomości ze Sztokholmu, obawiano się powtórzenia tych samych rozruchów na noc następną i przedsięwzięto odpowiednie środki ostrożności.

Petersburska międzynarodowa konferencja, mająca na celu zniesienie kul pękających postanowiła, że mocarstwa zawierające tę umowę, zaniechają w czasie wojen morskich użycia kul i pocisków pękających, którychby waga nie dochodziła 400 gramów i któreby napełnione były palmami materiałami. Obowiązek ten traci swoją siłę, jeżeli którakolwiek ze stron wiodących wojnę, nie podpisała niniejszego traktatu. Propozycja Pruss, dążąca do nadania najszerzych rozmiarów rozbirowi tej kwestji została odrzuconą. Protokół podpisali reprezentanci Austrii, Francji, Bawarii, Belgji, W. Brytanji, Wirtembergu, Hollandji, Grecji, Danji, Włoch, Pruss, Portugalji, Persji, Rossji, Turcji i Szwecji.

Korrespondencje z Bukaresztu do gazety „Ost Deutsche Post“ dowodzą, że zmianę ministerjum zawdzięczyć należy Prusom, które wpłynęły na rząd rumuński, zachęcając go do dania w obec Europy dowodu, że jest obcym w intrygach sąsiednich krajów i że nie sprzyja żadnym ruchom, któreby mogły narazić na niebezpieczeństwo neutralność Rumunii.

Zdaje się, iż ochłodnięto nieco w Konstantynopolu z trwogi, jaką w sferach urzędowych rozniosły zamieszki bułgarskie. Midhat Pasza naznaczony gubernatorem tej prowincji, uwolniony został na własne żądanie od tych obowiązków, a stanął napowrót na czele rady stanu, której przewodniczy z mocnem postanowieniem nadania pracom tego ciała potrzebnej

spřezystości i popędu, niezbędnych do przeprowadzenia reform, jakie sobie założył.

Na pierwszą wiadomość, że książę Karol przybył na ziemię turecką, mnóstwo zatrwających pogłosek rozniosło się po Konstantynopolu, a mianowicie że wybuchł w Bukareszcie powstanie, zmusiło księcia Karola szukać schronienia za Dunajem. Później dowiedziano się prawdy o tej wycieczce księcia rumuńskiego i według tego, co nam donoszą ze stolicy państwa ottomańskiego, Porta zdaje się sądzić obecnie zwiększą ufnością politykę księcia Karola i położenia rzeczy w Rumunji.

(W. T. B., Ind. bel., Le Nord, La France, Neue Preus. Nordd. Allg. Ztg., Journ. des Déb.)

O WŁOŚNICACH.

(tr. chinach.)

Członkowie wiedeńskiego stowarzyszenia lekarskiego, Klob, Müller i Weld, ogłosili niedawno rapport, dotyczący włośnic, oparty na nowych spostrzeżeniach. Niektóre ciekawsze z niego szczegóły podajemy.

Według opinii tych badaczy, źródłem zarazy włośnicowej są szczury. Z nich przenosi się ona na wieprze.

Z doświadczeń, odbytych na 400 przeszło szczurach, otrzymano wypadki następujące:

W Morawie z 49 szczurów poddanych analizie, 18 było przejętych włośnicami, co daje 36% w stosunku procentowym. W Niższej Austrii, licząc w to i Wiedeń, stolicę, z 240 szczurów, tylko 10 znaleziono dotkniętych zarazą, stosunek przeto obniża się do 4%. W okolicach Wiednia wynosił 9%, a we Lwowie dochodził 7% z ułamkiem.

Warunki, w jakich rozwija się zaraza, są też same co wskazane poprzednio przez Bühna, Fürstenberga, Virchowa, Fuchsa. Zaraza trychinowa udziela się skutkiem spożywania mięsa, dotkniętego włośnicami. Ze szczura przechodzi w królika, z królika w lisa i jeża, ze szczura przenosi się do wieprza i odwrotnie. Ciele nawet zaraza się mięsem króliczem, dotkniętem włośnicami.

Do najciekawszych doświadczeń, należały bezwątpienia próby, które okazały, że muchy, karmione mięsem, włośnicami przejętem, mogą udzielać zarazę królikom, ale w tym tylko przypadku, jeżeli muchy nasycaly się tylko co przedtem, cząstkami mięśni, zawierającymi włośnice. W dłuższym bowiem upływie czasu, w przewodzie ich trawiącym, włośnice ulegają zmianom i giną, nie szkodząc zwierzęciu, muchy takowe pożerającemu.

Nasalenie mięsa, wędzenie, a zwłaszcza *gotowanie*, zabezpiecza od zabójczego wpływu włośnic. Zresztą wojna szczurom i myszom wypowiedziana. Zwierzęta te niszczą w Niemczech, zwłaszcza w miejscowościach gdzie się zaraza włośnicowa objawiła. Przytem zwrócono wielką bacność na chów trzody chlewnej, której gwałtem narzucają przepisy porządku.

Wieprzowina ulega też ścisłej kontroli. Przemysłni niemcy, uczą już rzeźników sposobów rozpoznawania włośnic, badania mięsa, które dopiero po ścisłej inspekcji, idzie na sprzedaż. W rzeźniach trzody chlewnej, zawsze jest obecnym weterynarz, czuwający nad kontrolą, wskazaną przepisem policji zdrowia. Surowego mięsa wieprzowego nikt prawie w Niemczech

nie jada, jako wbronionego najsurowiej przez wspomnianych lekarzy. Ostrożność tę zresztą, usprawiedliwiają kłeski, jakim uległy Niemcy kilka lat temu, skutkiem rozszerzania się zarazy włośnicowej. — *W. N.*

W SALONIE.

Pani W. Wiele pan masz lat, panie Adolfie?
P. Adolf. Ja Pani? tyle co czterdziesto-letnia kobieta, dwadzieścia-pięć.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej* zawiadamia, iż w przyszły poniedziałek, dnia 7 b. m., o godzinie 7½ wieczorem, dany będzie trzeci z kolei wieczór muzyczny dla członków i ich rodzin, na który bilety wydawane będą w gmachu resursy w dniach: 5 i 6 b. m. (w sobotę i niedzielę), od godziny 7ej wieczorem, oraz w poniedziałek od godziny 6ej, program w właściwym czasie ogłoszonym zostanie. — *Dyrektor, A. Kropiwnicki.* — *Sekretarz, J. Chromiński.*

— Jutro, t. j. d. 4 Grudnia 1868 r., o godzinie 8-jej wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie czwarty koncert symfoniczny, w którym przyjmie udział pan Adolf Kozieradzki, oraz orkiestra teatru Wielkiego, pod przewodnictwem Adama Müncheimera. Program: *Część I-sza:* 1. Uwertura fantastyczna, ofiarowana Fétisowi (skomp. w Warsz. 1854 r.) Józefa Brzowskiego; 2. Symfonia Nr. 3 (A-moll) Op. 56 (skomponowana w Lipsku 1842 roku), a) introdukcja i allegro agitato, b) scherzo assai vivace, c) adagio cantabile, d) allegro guerriero e finale maestoso Feliksa Mendelssohna-Bartholdy. *Część II-ga:* 3. Adagio z kwintetu G-moll (skomp. w Wiedniu dnia 16 Maja 1787 r.), W. A. Mozarta. wykona chór smyczkowy. 4. Arja z kantaty: „Cztery pory roku“ Haydna (skomp. w Wiedniu 1801 r. i tamże po raz 1-szy wykonanej) odśpiewana przez pana Kozieradzkiego. 5. Uwertura z opery Ryszarda Wagnera „Tannhäuser“ (skomp. w Dreźnie d. 13 Kwietnia 1845 roku i tamże po raz 1-szy wykonanej). Biletów na miejsca numerowane po kop. 65, na nienumerowane zaś po kop. 30, nabyć można w księgarniach pp. Sennewalda, Gebethnera i Wolffa, Kaufmanna, Hösicka, Wendego, Zweigbauma, w składzie papieru p. Wojczyńskiego, oraz u Sekretarza Resursy Obywatelskiej, w dniu zaś koncertu, w kasie przy wejściu.

— *Józef Zborowski*, Rejent kancelarii w mieście Częstochowie, mieszka w pierwszej Alei, przy ulicy Panny Marji, w domu p. Morowskiej pod Nrem 64, na pierwszym piętrze, i tam czynności notarialne przyjmuje. (1—3) —8329— (18019)

— Dom Pani Adeli Hoffmann, istniejący od lat 30, w tych dniach został odstąpiony Pannie Elizie Hoffmann. Zawiadamia więc ona wszystkie osoby, które raczą zaszczycać ją swoim zaufaniem, iż mając zamiar niedługo zmienić mieszkanie, a przez to powiększyć swój zakład przybraniem osób zdolnych, przy nadchodzącej porze balów i wieczorów, poleca się znacznym assortymentem towarów najnowszych, świeżo z Paryża nadeszłych, odpowiednich najbardziej wymagany eleganckim toaletom, którym po jak najprzystępniejszych cenach będzie miała honor Szanownej Publiczności służyć. Pani Adela Hoffmann pozostawiwszy jednak sobie wyłączną dyрекcję nad

wszystkiem co tylko nacechowane jest dobrym i wykwintnym gustem, ma nadzieję, iż dom ten od tak dawna Szanownej Publiczności znany odpowie godnie zaufaniu Dam, które go raczą i nadal zaszczycać.

(3—3)

—8173—

DONIESIENIA.

FABRYKA

Wyrobów Pończoszniczych,

przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1374, dom Hr. Kwileckiej.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż Skład mój zaopatrzyłem we wszelkie wyroby **welnianie, bawełniane i nielanne**, które sprzedaję po cenie umiarkowanej. Ocenienie doboru i starannego wyrobu materiałów pozostawiam Szanownej Publiczności.

J. Weber.

—7526—(16,639)

(5—6)

Homary świeże,

otrzymał Skład *Ant. Stępkowskiego.*

(2—3)

—8312—(17976)

WINIARNIA

Skład hurtowy Herbaty, Cukru, Win i towarów kolonialnych.

HERMANA WINAWERA

wprost Kościoła Świętego Krzyża, Nr- 404.

zawiadamia, iż obok powyższego Składu, otwarta jest sprzedaż dobrych **WIN** w różnych gatunkach, na garnce, butelki, szklanki i lampki, a szczególnie zasługuje na uwagę oryginalny **ZIELENIACZEM** z r. 1866, gwarant po rs. 2 kop. 40, który w r. z po tejże samej cenie był sprzedawany i wtedy już powszechnie zyskał uznanie. Również w tymże składzie sprzedaje się **CUKIER** najlepszy na **maszynie rznięty i rabany** na kamienie i na funty. — Cukier w głowach z fabryk Hermanów, Ostrów i Oryszew po 17 k. (zł. i gr. 4) za funt 32 łutowy, a że sprzedaje takowy niżej kosztu, to tylko dla tego, że się stosuje do ogłoszonych cen czciwych sąsiadów.

(2—3)

—8294—(17,906)



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

Godz: Min:

z Warszawy do Sosnowca	{ pociąg pospieszny	6—30 rano.
i Granicy	{ pociąg osobowy	11— „ rano.
do Alexandrowa	{ pociąg ditto	1—33 po połn:
„	{ pociąg pospieszny	6—30 rano.
do Terespoła	{ pociąg osobowy	10— „ rano.
do Petersburga	{ pociąg pospieszny	11— „ rano.
„	{ ditto osobowy	11— „ w nocy.

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy	{ pociąg pospieszny	8—51 wieczór
z Sosnowic i Granicy	{ ditto osobowy	5—38 po połn:
„	{ ditto ditto—	3— „ po połn:
z Alexandrowa	{ ditto posp: (razem z Granicznym.	
z Terespoła	{ ditto osobowy	5—36 po połn:
z Petersburga	{ ditto pospieszny	5—20 po połn:
„	{ ditto osobowy	4—10 rano.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA Skład Win, Owoców i Delikatesów

W. CHOCISZEWSKIEGO,

w domu P. Nr 412a, Krakowskie-Przedmieście,

zaopatrzył swój Skład różne owoce włoskie i kandyzowane, ostatek Wina węgierskie, francuskie, hiszpańskie, reńskie i cypryjskie, także Wina różne Elisiejewa z Petersburga, Napój węgierski z różnych owoców, oraz Wina szampańskie, Winogrona krymskie i hiszpańskie, Mandarynki słodkie i inne Pomarańcze, wyborne Jabłka tyrolskie, rozmarynowe, ananasowe czerwone i białe, Gruszki w różnych gatunkach, Jabłka krajowe tanie różnego rodzaju, Orzechy świeże, Rodzenki malaga, Figi pudełkowe, dobór wszelkich BAKALJI świeżych, Różne Czekolady, Cukry, Marmelady, Cykaty, Konfitury, Kompoty, Galarety i Soki różnego gatunku i z różnych owoców, wszelkie potrzeby kuchenne. Grzyby, Powidła, Śliwki suszone i Mak, Masło marmola, Sok pomidorowy na zupy, Szczaw, Groszki, Szyjki rakowe, Karczochy, Trufle, Rydze, Grzyby, Korniszony, Makarony różnych form włoskie, Sery różne, Bryndza węgierska, Pasztety strasburskie, Macryle Anchois w oliwie, Kawior, Śledzie, Minogi, Łosoś, Sielawy, Sardynki, Siomga, Octy zwyczajne i desserowe, winne i estragonowe, Oliwa wyborowa, Musztardy francuskie i angielskie, oraz krajowe, Karuk, Gelatina, wszelkie przybory i potrzeby do ciasta.

(3-5)

-8197-(17,732)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do

Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (43-0) -7002-(15574)



OSTRYGI OSTENDZKIE,

codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej E. Koelichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

(10-20)

-8006-(17,437)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

codziennie świeże w Handlu

Ant. Stępkowskiego.

(35-0)

-7056-(15761)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym-Swiecie, wprost ulicy Śto-krzykiej

Dziś, Południca z rożna od 8 wieczorem.

Jutro, Pieczeń cielęca z rożna od 10 rano.

W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.

Obiady po kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

W każdej porze można dostać Drobiu, Zwierzyny, Kotletów cielęcych i baranich, Bifsztyku, Rozbratłu po wiedeńsku, Zrazów à la Nelson i innych potraw.

Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.—MLEKO prosto od Krowy rano i wieczorem. Przyjmują się obstaunki na miasto.

(19-0)

-7665-(3374)

Restauracja Hotelu Maringe,

otrzymuje codziennie transporta świeżych OSTRYGI i HOMARÓW, oraz poleca się doborowemi WINAMI ze znanej od lat dawnych piwnicy L. Maringe.

Przyjmuje również wszelkie Obstaunki na OBIADY i KOLACJE, tak u siebie, jako też i na mieście, po cenach umiarkowanych.

Tamże są do nabycia różne KONSERWY fruktowe własnego wyrobu, za cenę bardzo przystępną; za dobroć których poręcza.

(4-15) -8102-(17604)

TEATR WIELKI.

Dziś: **KATARZYNA, CÓRKA BANDYT.**

Jutro

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Pamiętniki Szatana.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.



ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu

Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie**

Magji i Obrazów nłknących przez Joachima Lessera, Magika. (3-20) -8282-(17355)



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym

ELDORADO, przy ulicy Długiej, muzyka

pod dyrekcją P. Piotra Eibla, uprzejmieć będzie chwile Szanownej Publiczności. (38-0) -7138-(15885)



ALKAZAR.

Przy ulicy Królewskiej Nro 411,

codziennie przedstawienie Profesora

Wyzszej Magji, Antonio Philadelphia

Jutro, po raz pierwszy nadzwyczajne przedstawienie: **Chodzenie głową po suficie.**

(41-0)

-8007-

(15425)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1868 r.

Monety i Papiery.

		Żądano		Płacono	
		Ruble i kop.		sr.	
Pół imperjały Rosyjskie	rs. 6 k: 2				
Dukaty Holenderskie	rs: 3 k: 42				
Oblig. skarbowe	100 rs: (oprócz kup.)				
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.		84	50	84	17
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100		80	50	80	17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100		68	67	68	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864		138	25	137	75
	z r: 1866	135		134	
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860					
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę					
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,		66		66	
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:					
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:		95		94	
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej				90	
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziems:		99	50	99	

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k: 78%
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 3 1/2

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119 k: — rs: 118 1/2 k: —

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 31 rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k: 30 rs. — k. —

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 92 k: 70 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 2 Grudnia, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 62 do rs. 6 kop: 52; żyta od rs. 5 k: — do rs: 5 k: 10; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop: 20 do rs. 4 k: 65; owsa od rs. 2 kop: 70 do rs. 2 kop: 85; kartofli od rs. 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono, dnia 2 Grudnia, za wiadro od rs: 2 k: 82 do rs. 2 k: 89 1/2; za garn: od rs: — k: 94 do rs: — k: 96 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

Przyjechali do Warszawy:

Bisping Jan oby: z Drezna nr 1351a; Grzeszkiewicz Ign: oby: z Kalisza nr 1084; Jaczyński Czesław oby: z Prus nr 1253b; Korczakowski Stan: oby: z Siedlca nr 1579; Niklewicz Jul: oby: z Wiednia wr 414; Ordega Alfons oby: z Dubna nr 1303.

Wyjechali z Warszawy:

Komowski Sergiej Rzeczywisty Radca Stanu do Petersburga; Krajcewicz Wojciech oby: do Petrokowa; Pyrowicz Stan: urzędnik do Płocka; Węgliński Stan: oby: do Lublina.

— Ner 48 **Bluszezu**, wyszedł z druku i zawiera: Przegląd, przez Wacława Szymanowskiego; Czy mu się powiodło? powieść Kimbala, (przekład z angielskiego) (c. d.); Przegląd teatralny; Raj Miliona, Obrazek dramatyczny, z francuskiego dowolnie przełożył Kazim: Kaszewski; Ruch muzyczny, przez Jana Kleczyńskiego; Ustrój wszechświata, przez W. N. (dokończenie); Hygiena kobiet, przez Dra Płaskowskiego, (ciąg dalszy). — Do Nru tego, dołączona jest Tablica do Nr 48 i 49, obejmująca opis kroju sukien damskich, oraz objaśnienie znaków.

— **Kronika Rodzinna**, na pierwszą połowę Grudnia, wyszła z druku i zawiera: Uwaga o wychowaniu, przez Adama Goltza; Słowo o dzisiejszej prasie periodycznej Chorwatów (Kroatów), przez W. A. Maciejowskiego; Listy z podróży, p. A. E. Odyńca; O talentach, ze stanowiska pedagogicznego, przez Prof: Dra Filo: Henryka Struve, (c. d.); Elżbieta Seton; Klemencja, powieść obyczajowa, Fernan-Caballero, tłumaczona z hiszpańskiego, przez R. G. (c. d.)

— **Przegląd Katolicki**, Ner 48, wyszedł z druku i zawiera: Cuda (d. c.) Wielebny sługa Boży Jan-Marja Vianney (c. d.); Katolickie w Chinach Missje; Korrespondencja z Djecezi Sandomierskiej; Kronika kościelna; Bibliografia; Odpowiedzi Redakcji.

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie, otrzymała na skład główny następujące rozprawy.

M. A. BARANIECKIEGO,

Studenta matematyczno-fizycznego fakultetu Warszawskiego

Wywód pojęcia funkcji matematycznej.

Warszawa 1868. Cena kop. 22½.

O ROZPRAWIE: Sposób mnożenia funkcji symetrycznych, algebraicznych, wymiernych, Prof. T. Babczyńskiego. (Przedruk z „Gazety Polskiej.” Rok 1868, Nr 227), kop. 10. (1—3) —8270—

NA GWIAZDKĘ

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

Ferdynanda Hösicka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego, przygotowała na nadchodzącą gwiazdkę, bogaty wybór książek dla młodzieży w oprawach gustownych i tanich jak niemniej i innych przedmiotów stosownych na podarki, mianowicie:

Gier towarzyskich, Zamigłówek naukowych, Zabawek Frebrowskich, Globusów, Tellurji, planetarji i Atlasów geograficznych.

Zaopatrzone jest również w liczny zbiór dzieł ilustrowanych i w wydaniach ozdobnych. Ilustracje Dorego, Grandvillia, Karykatury Gavarniego i Chamma, oraz wychodzące w ostatnich czasach wydania oper i kompozycji klasycznych muzycznych, które po niesłychanie tanich cenach sprzedaje. (1—5) —8254—

Wyszedł z druku **Romans** w 4-ch częściach

Najnowsze Tajemnice Paryża

przez

AURELIANA SCHOLLA.

Cena za eżem. rs. 1. Skład Główny w Red. „Przeglądu Tygodniowego,” przy ulicy Nowolipie. Nr 2414/15 (gdzie nadsyłający z prowincji powyższą sumę otrzymają egzemplarz odwrotną pocztą franko). (1—3) —8303—

— Niniejszem podaje się do wiadomości powszechnej, że w tych dniach opuścił prasę i postąpił na sprzedaż:

Ruski Warszawski Kalendarz

na rok 1869.

W tym Kalendarzu mieszczą się wszystkie wiadomości, niezbędne potrzebne dla osób znajdujących się w służbie wojskowej lub cywilnej, a szczególną powinien zwrócić na siebie uwagę kompletny zbiór adresów.

Cena nader przystępna (bo 30 kop.) daże każdemu możliwość nabycia tej pożytecznej książki, która przynajmniej w przeciągu roku będzie służyć za pewny przewodnik w różnych wypadkach.

Skład Główny Ruskiego Kalendarza Warszawskiego w Składzie 1 Abonamencie Nat J. Zweigbauma, przy ulicy Miodowej, Nr 472.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. (1—1) —8300—

Nowości Polskie,

w Księgarni i Składzie Nut **MAURYCEGO ORGEL-BRANDA**, przy ulicy Krakow-Przedmieście, Nr 1 nowy.

Kraszewski J. I. „Orbeka.” Powieść. Rs. 1.

Przewodnik zabaw. Opis 70 gier towarzyskich bieganych, siedzących, ustnych i pisanych, dla młodzieży i dorosłych, z opisem 28 kar odbywających za fanty. Kop. 40.

Przeddzielecki Aleks. Jagiellonki Polskie w XVI wieku. 2 tomy. Kraków. Rs. 10.

Romanowicz Tadeusz. O stowarzyszeniach. Lwów. Kop. 25.

Rymarkiewicz Jan. Prozaika, czyli stylistyka prozy. Wydanie trzecie. Poznań Rs. 1 Kop. 20.

Sennik egipski, nowy, obrazkowy, czyli wykład snów na przeszło 1,700 wypadków. Rzeszów. Kop. 50.

Seredyński Wład. Pedagogia polska w zarysie. Lwów. Rs. 1 Kop. 20.

Słów kilka o zaprowadzeniu ksiąg hipotecznych dla posiadłości włościańskich i reformie istniejącego sposobu hipotecznego. Kraków. Kop. 40.

Stachurski Paulin. Trójka. Powieść. 2 tomy. Lwów. Rs. 1 Kop. 80.

Stadnicki Kazimierz. Bracia Władysława Jagiełły Olgierdowicza; jako dalszy ciąg „Synów Giedymina.” Lwów. Rs. 1 Kop. 80.

Struve Henryk. Wykład systematyczny logiki, czyli nauka dochodzenia i poznania prawdy. Zeszyt 1szy, z prenumeratą na 2gi. Rs. 1.

Taryffa ogólna do handlu europejskiego. Najwyżej zatwierdzona 5 (17) Lipca 1868. Kop. 75.

Turski J. K. Przewodnik dla zwiedzających kopalnie Wieliczki. Kraków. Kop. 15.

Ustawa o opłatach za prawa prowadzenia handlu i innych przemysłów. Kop. 50.

Uzdowski G. O leczeniu wodą w teoretycznym rozumieniu i uzasadnieniu. Kop. 40.

Welter. Dzieje powszechne, skrócone, przełożył Z. Sawczyński. Część 1sza i 2ga. Kraków. Rs. 1.

Wernie Henryk. Przewodnik wychowania. Rs. 1 Kop. 20

Węclewski Zygm. Słownik łacińsko-polski do autów klasycznych. Kraków. Rs. 2 Kop. 50.

Wiedza, Zeszyt esty. O przesadach i mistycyzmie w medycynie, przez Z. Rosensteina; przełożył Wład. Sab... Kop. 15.

Wodzicki Kazim. Zapiski ornitologiczne: Wróbel domowy, (humorystycznie opisany), Kraków. Kop. 50.

Wolf Aleks. Uwagi nad fizjologią żółci. Rozprawa uwieńczona złotym medalem przez Szkołę Główną. Warszawa. Kop. 30

Wujek Ksiądz. Postilla katolicka, (obszerne, nowe, wierne wydanie podług pierwszego krakowskiego). 8 zeszytów. Prenumerata na całe dzieło Rs. 10, z przesyłką pocztą Rs. 11. (2—2) —8019—

Nakładem Juliana Müllera przy ulicy Senatorskiej wprost parafii S do Antoniego Nr. 467 lit. B. wydane zostały

LAMIGŁÓWKI następujące:

- LAMIGŁÓWKA z sześciánów drewnianych obkierjanych do układania Abecadła kop. 75.
 - LAMIGŁÓWKA z takichże sześciánów do układania obrazków po kop. 67½ i po rs. 1.
 - LAMIGŁÓWKA z takichże sześciánów złożona do układania 5 części świata i globusa rs. 1 kop. 50.
 - LAMIGŁÓWKA z 8 równych drewnianych sześciánów do układania 24 figur kop. 30.
 - LAMIGŁÓWKA z 15 różnych kawałków do układania 81 figur kop. 75.
 - LAMIGŁÓWKA na tekturze po kop. 50—75 i rs. 1.
 - ZABAWKA HUMORYSTYCZNA do przetwarzania różnych figur lub twarzy po kop. 50 i 90.
 - GRA TOWARZYSKA jako to: Loteryjka liczbowa, Loteryjka obrazkowa i abecadłowa.
 - GRY KOSTKOWE, Zakłete Skarby Montechristo, Siódemka, Młotek i Dzwonek, Gra fortca z pionkami i. t. p.
- Przytem posiada mnóstwo innych zabaw posłużyć mogących na gwiazdkę. (2—3) —8207—

**DONIESIENIA.
BANK POLSKI.**

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 12ej z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja, na sprzedaż więcej dającym, Fabryki sukna na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w gubernji Radomskiej położonej, wraz z zabudowaniami, domami mieszkalnymi, maszynami, sprzętami fabrycznymi i innymi przedmiotami na gruncie znajdującymi się na gruncie.

Szacunek do licytacji rzeczony fabryki, z zabudowaniami, domami mieszkalnymi, maszynami, sprzętami fabrycznymi i innymi przedmiotami na gruncie znajdującymi się, ustanawia się na sumę rs. 17,700.

Szacunek postąpiony spłaconym być ma w ten sposób, że nabywca zapłaci w ciągu dni 30stu od daty licytacji jedną trzecią część sumy szacunkowej wyżej oznaczonej, reszta zaś, wraz z kwotą na licytacji postąpną, pozostawioną będzie przy gruncie, do spłaty ratami amortyzacyjnymi, licząc po 5% rocznie na procent, a po 2% na umorzenie.

Wadium do licytacji wymagane jest w ilości rs. 1,770.

Szczegółowe warunki sprzedaży przejrzyć można każdodziennie w godzinach służbowych, wyjąwszy dni świątecznych, w Biurze Naczelnika Banku Polskiego.

Deklaracje podług wzoru niżej podanego napisane, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, z wyrażeniem liczb literami, adresować należy:

„Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja do kupna Fabryki sukna, wraz z zabudowaniami i ruchomościami znajdującymi się na gruncie, na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w gubernji Radomskiej położonej.

Do deklaracji należy dołączyć kwit Kassy Banku na wadium wyżej oznaczone, wniesione w gotówiznie lub papierach publicznych procentowych.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 17 (29) Grudnia r. b. włącznie do godziny 11½ z rana.

Sprzedającą się Fabrykę razem z ruchomościami, chęć kupna mający, na miejscu obejrzeć może, za zgłoszeniem się do Burmistrza miasta Przedborza.

Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano), Roguski.

Naczelnik Kancelarii (podpisano), J. Makulec.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutku ogłoszenia Banku Polskiego z dnia Nr 42,416, podaje niniejszą deklarację, iż Fabrykę sukna na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w gubernji Radomskiej położoną, wraz z zabudowaniami i ruchomościami na gruncie znajdującymi się, obowiązuję się kupić za sumę rubli srebrem, (wypisać literami ofiarowaną sumę), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętych.

Kwit na złożone w Kassie Banku wadium w sumie rs.

1,770, wyraźnie rubli srebrem tysiąc siedmset siedmdziesiąt dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w dnia r.
(Podpisać imię i nazwisko).
(1—3) —8228— (D. W.)

RZĄD GUBERNJALNY WARSZAWSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że poczynając od dnia 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, w sali licytacyjnej Rządu Gubernjalnego, przy ulicy Miodowej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych dzieł treści religijnej, po księgarni Missjonarskiej w Warszawie, na rzecz skarbu zajętych.

Spis książek do sprzedaży zakwalifikowanych, oraz warunki licytacyjne, przejrane być mogą codziennie w godzinach służbowych w Wydziale Dóbr Rządu Gubernjalnego.

Assesor **J. Doboszyński.**
Referent **Bojarski.**


(3—3) —7956— (D. W.)

**SKŁAD PAPIERU
i Towarów Galanteryjnych
M. SZAFIRA,**

ulica Freta Nr 290, naprzeciw Kościoła Śgo Jacka, otrzymał z Zagranicy następujące Towary:

Zabawki dzieciinne, Gry towarzyskie, LamigłóWKi, oraz innych najrozmaitszych przedmiotów pożytecznych i elegancjnych, służących mogących na podarunki in nadchodzącą **Gwiazdkę, Ekrytoary** i różne Przybory do pisania, **Portfeuille** i **Teki do papierów, Scyzoryki, Nożycki, Relecełgi** i **Brzytwy angielskie, Farby w pudełkach, Postumenty do cygar z muzyką, Cygarniczki** i **Fajeczki piankowe, Nessesery** mekkie i damskie, **Szczotki do włosów, zębów i paznokci, Portmonety, Pugilaresy, Woreczki** damskie ręczne, **Worki podróżne, Ramki** i **Albumy** do fotografii, **Kolecyki, Broszki, Grzeblenie, Klamry** do pasków damskich złożone, posrebrzane, stalowe, etc. **Spinki** do mankietów, **Szpilki** do krawatów, **Łańcuszki** do zegarków mekzkich i damskich. Jednem słowem, liczny wybór, dobroć gatunku, oraz rozmaitość gustu powyższych towarów przy **najumiarkowszej cenie**, stawia Skład mój w możności zadowolenia wszelkich wymagań. **100 arkuszy Papieru listowego i 50 Kopert** francuzkich z cyframi różnego kształtu, w pięknem pudełku, sprzedaje się po Kop. 40, lepszego różnokolorowego Kop. 50, najlepszego w deseniach Kop. 60. **100 Biletów wizytowych** na papierze francuzkim **en relief**, Kop. 75; **100 Biletów litografowanych** Rs. 1.

(1—3) —8218— (19076)



Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, chcąc zakłód swój zaopatrzyć w prawdziwe Toruńskie pierniki, sprwadziłem umyślnie sławnego piernikarza z Torunia, przyszykowałem już kilkanaście gatunków po cenie najprzystępniejszej. Kupującemu za 90 kop. dodaje się za 15 kopiejek. Z piernikami temi, a szczególniej z brukiem warszawskim, z migdałami, orzechami i cykatą, polecam się Szanownej Publiczności.

(1—3) —8316— (17,990) **K. GROHNERT.**



Otworzywszy przy znanej od lat kilkunastu **CUKIERNI** w mieście Stawiszynie, **RESTAURACJE**, polecam się względem Szanownych PP. Obywateli okolicy i Podróżnym, zarczając za tanióść, dobroć potraw, i różnych napoi, przy rychłej i uprzejmej usłudze; przy czem mam zaszczyt rekomendować swoje Wytwory Cukiernicze na nadchodzące Święta.

(1—3) —8318— (18002) **Edward Than.**

WIAŁKO TARTE KAKAO W MASSE

W BRYŁACH po 10, 20 i 40 funtów.

Porobione w tym roku przezemnie osobiście z pierwszej ręki za granicą, znaczne zakupy wyborowych gatunków Kakao po cenach umiarkowanych, dają mi możliwość odstępowania moim tutejszym kundmanom jak i Panom Cukiernikom na prowincji po niższej także cenie, mojego, jak najdelikatniejszego, za pomocą maszyny parowej tartego Kakao i dlatego ustanawiam ceny następujące:

Guaquill najlepszy (primo) pud Rs. 18.

Guaquill najlepszy (secunda) pud Rs. 16.

Trinidad (primo) pud Rs. 20.

Trinidad (secundo) pud Rs. 18.

Para (primo) pud Rs. 20

Caracas pud Rs. 24.

Porto Cabello pud Rs. 30.

Socanusco (non plus ultra) pud Rs. 40.

Masło Kakaowe funt po Rs. 1.

Masło Kakaowe klarowane funt po Rs. 1 Kop. 20 i funt 1 Kop. 50.

C. E. WEDEL,

Właściciel pierwszej i jedynej fabryki Czekolady Parowej.

Ulica Miodowa, wprost Rządu Gubernjalnego, Nr 484.

(3—3)

—8195—(17,748)



Owczarnia Zarodowa Czystej Krwi

SAATEL,

w dniu 18 Stycznia o godzinie 12 z południa odbędzie się licytacja 110 sztuk dwuletnich Tryków rasy

MERINO.

Programy za zgłoszeniem się, udzielane będą począwszy od dnia 1 Grudnia r. b.

Saatel bei Barth in Neu-Vor-Pommern.
R. HOLTZ.

(5—9)

—7575—(16,542)

Kantor Stręczeń Służących

S A W I C K I E G O,

przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538,

uwiadamia JJWW. Panów, że Sługi ma zamówione, jako to: Gospodynie, Panny-służące, Bony Niemki, Młodsze, Sklepowe, Praczkę, Kucharkę, Nianki, Niemki do różnych obowiązków, Służące do gości, Lokaje, Kucharze, Stangreci i Garsoni; oraz są Ekonomi, Gajowi i Strzelcy, Parobcy żonaci i bez żon, którzy starają się na prowincję, przeto Kantor obowiązkuje się dostarczyć tych Sług i Oficjalistów, o których nadmienię, tak w Warszawie jak i na Prowincji, i uprasza JJWW. Panów o adresy lub zapisy do tegoż Kantoru.

(1—5)

—8314—(18005)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że została założona

Fabryka Cukrów i Czekolady,

przy ulicy Leszno Nr 657ab, w domu Wgo Wilczyńskiego, wprost Kasy Gubernialnej, przy której została urządzona sprzedaż po cenach następujących:

CUKIERKÓW Pomadkowych Marcepanowych i Likworumych, funt Kop. 50.

CUKIERKÓW Ślazowych, funt Kop. 45.

KARMEŁKÓW, funt Kop. 40.

CZEKOLADY zdrowia, funt Kop. 40.

CZEKOLADY Waniljowej, funt Kop. 45.

SYROPU Słodowego od kaszlu i chrypki, funt Kop. 30.

JAN HAJBERGER.

(2—3)

—8252—(17884)



PREZENTA DLA DZIECI,

to jest: **KONIE, KONIKI** włochoate i z czarnej skóry, gustownie ubrane na sprężynach, na biegunach i na kołkach rozmaitej wielkości, któremi dzieci od lat 2 do lat 8 bawić się mogą. Wyrabiają się w mej fabryce po cenach umiarkowanych, ulica Długa, Nr 585, Hotel Polski, sklep przy bramie, przytem przyjmuje obstalunki i reperacje koników.

(2—3)

—8273—(17,907)



B. Urzędnik, mogący dać za sobą ręczenie Osób odpowiedzialnych, lub Kaucję, pragnie przyjąć obowiązki **Kassjera** w jakim Zakładzie, lub **Rządcy** znacniejszego domu. Osoby interessowane raczą nadesłać swoje adresy do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami K D.

(1—3)

—8322—(17998)

FABRYKA CUKRÓW, NOWY-ŚWIAT, Nr 1299 i 1300, Nowy Nr 40.

WIELKA WYSTAWA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WSZELKICH WYROBÓW CUKIERNICZYCH

o 25% taniej niż zwykle.

Polecam się Szanownej Publiczności na nadchodzące święta z wyrobami Cukierniczymi, zapewniając, że wszelkim wymaganiom zadość uczynić jestem w możności. Szczególną zwracam uwagę na ciasta marcepanowe. Przyjmuję również zamówienia na wszelkiego gatunku Torte, Skrucle etc., które na czas zamówiony wykonywam.

Cukierki paryzkie w 50 gatunkach po kop. 60 funt.
Karmelki różne od kop. 35 do 45 za funt.
Cukierki angielskie różne od kop. 39 do 35 za funt.
Czekolada w różnych gatunkach od kop. 30.
Cukierki na choinkę od kop. 40 do 75 za funt.
Różne soki od 50 do 75 kop. za kwartę.
Pierniki różne w najlepszych gatunkach i po cenach umiarkowanych.
Biorącym na raz funtów 20, odstępuje się jeszcze 25% rabatu.

R. HAUSADOWSKI

—8319—(18,007)

(1—6)

FABRYKA CUKRÓW, NOWY-ŚWIAT, Nr 1299 i 1300, Nowy 40.

Ostrzega się, iż **WEXSEL** in blanco wystawiony na **Rs. 200**, przez Berka Fogelmusa, z terminem wypłaty trzy-miesięcznym, zaginął. Nabywca lub Posiadacz takowego, żadnej korzyści z niego mieć nie może, gdyż zawiadomienie gdzie należy o zagubieniu, uczynionem zostało.

(1—1)

—8333—(18000)

Rodowita Francuzka

życzy sobie mieć przy familii **POKOIK** osobny, za godzinę Konwersacji. Wiadomość powziąć można przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskich, na Pensji u P. Brzezińskiej.

(1—1)

—8317—(17928)

Do Księgarni i Składu Nut Maurycego Orzelbranda, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 1 nowy, może być przyjęty do praktyki **UCZEŃ** posiadający pewne wiadomości szkolne, oraz mówiący najmniej językami polskim i niemieckim.

(1—3)

—8320—(17863)

Zakład Wiktuałowo-Norymberski

B. BYKOWSKIEJ,

w domu Krena, Nr 1066 przy ulicy Królewskiej,

od dnia 3go Grudnia r.b., rozpoczyna sprzedaż **Pieczywa** z Piekarni Wolskiego, zwanej inaczej Piwnicą Gdańską, a w skutek znanej swej dobroci powszechnie poszukiwanego, utrzymując również nadal i Pieczywo Thiela, zalecające się niemniej delikatnością i stosownym wypiekiem.

(1—3)

—8325—(17999)



Summa Rs. 16,000 do 18,000,

jest do odstąpienia, zabezpieczona na pierwszej połowie wartości hipotecznej Dóbr Ziemskich w Gubernji Warszawskiej położonych, pod k rzystnymi warunkami. Bliższe objaśnienia w Kancellarii Piwońskiego, Adwokata, ulica Sto-Jerska Nr 1776a.

(1—3)

—8324—(18001)

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH

POD FIRMĄ.

BRAUNIGEYER

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1245a, wprost Kopernika,

z dniem 28-ym z. m. przeszedł na wyłączną własność **WILHELMA GEYERA**, i nadal prowadzonym będzie w temże samem miejscu, pod firmą:

WILHELM GEYER.

(1—3)

—8327—(17,859)

FABRYKA CUKRÓW, NOWY-ŚWIAT, Nr 1299 i 1300, Nowy Nr 40.

FABRYKA CUKRÓW, NOWY-ŚWIAT, Nr 1299 i 1300, Nowy 40.

NASTOSOWIEJSZE PODARKI

Zzareczeniem prawdziwości!

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania, udelikatnienia pici wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju, — w opiecz-
towanych oryginalnych paczkach po k. 40.



Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału. — W oryginal-
paczka po kop: 50.

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w 1/4 i 1/2 paczkach po 60 i 30 kop.
Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymywania zębów i dziąseł, przy-
czynia się równocześnie do nadania świe-
żości ustom.



Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet da-
mom i dzieciom pici najdelikatniejszej. — Paczka oryginalna 40 i 20 kop.



Król: Prus: Fizyka obwod.

Dra KOCHA

Cukierki ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, załegmienie, i t. p. — Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.



Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków wo-
niejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opiecz-
towanych i w szkle ostęp-
lowanych flaszeczkach) po 80 kop.



Dra Hartunga POMADA ZIOŁOWA

na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opiecz-
towanych i w szkle ostęp-
lowanych słoikach), po 80 kop.



Wszystkie powyżej przytoczone przedmio-
ty, stwierdzone swemi niezrównanemi własno-
ściami, sprzedają się

pod zareczeniem tożsamości,

w Warszawie jedynie

W SKŁADZIE PAPIERU

JANA RAKOJCZY

przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu dawniej Petys-
kusa, obecnie Wgo Brunwey. (13-14) — 3373-18,543



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności,
jest do sprzedania

Fortepian bardzo mało używany,

prawie jak zupełnie nowy, zjednej z pierwszych fabryk za-
granicznej, o 7m oktawach, z całym metalowym Blatem i
czterema Szprężkami, najnowszej konstrukcji i fasonu, silnie
zbudowany, z pełnym, śpiewnym i równym tonem, z zara-
czeniem dobroci i trwałości na lat kilka, za bardzo przy-
stępną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 666, w ofi-
cynie, w drugiej sieni na lewo, na 1m piętrze, mieszkania
Nr 3.

(2-3) — 8275 — (17665)

W SKŁADZIE

NAFTY I LIGROINY

Władysława Wambacha,

w Hotelu Europejskim (Gerlacha)

Garniec Nafty salonowej wyborowej rs. 1
w gatunku drugim kop. 90.

Ligroiny garniec kop. 90.
funt kop. 15.

Oleju garniec Rs. 1 kop. 20.

Świec Stearynowych Newskich funt kop. 28.

Tamże nadeszły patentowane lampki ligroinowe pa-
ryzkiego fabrykanta **Magnin**, z regulatorami je dno
i pięciopłomienne.

(3-3)

— 8028 — (17,760)



Bardzo ważna wiadomość.

MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera,
pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odby-
wać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów
po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój
Skład względem Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy ku-
pujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znaj-
dzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fa-
sonu i urzędowej roboty.

(3-3)

— 8272 — (13321)

Kassjer z kaucją, lub Wojażer,

poszukuje miejsca w jakimkolwiek Zakładzie. Interesowani
raczą swój adres nadesłać do Redakcji „Kurjera Warszaw-
skiego,” pod literą K.

(3-3)

— 8250 — (17887)

MAGAZYN PŁOTNA, BIELIZNY i NOWOŚCI,

R. BRÜNER,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 2),

zawiadamia Prześwietną Publiczność, że z dniem 23 b. m.,
rozpoczyna

WYPRZEDAŻ

Płócien kopowych i webowych z różnych Fabryk Zagra-
nicznych, Nakryć i Serwet stołowych, Serwetek desserowych,
Chustek płóciennych i batystowych, Bielizny męskiej i dam-
skiej, Skarpetek, Pończoch, Kaftaników i Spodni wełnia-
nych, Haftów i t. p.,

po cenach zupełnie znizonych;

oraz Wyrobów wyssortowanych, jako to: Sukienek dziecin-
nych, Kołnierzyków damskich i różnych Przedmiotów weł-
nianych

po cenach niżej kosztu.

(3-3)

— 8180 — (17411)

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH WOLFA FINKELSZTEIN,

Za Żelazną Bramą przy Saskim Ogródzie, przeniesiony został obok do nowego domu, pod Numerem 413 lit. G.

Magazyn ten obecnie w większych rozmiarach urządzony, zaopatrzony w najświeższe i rozliczne towary, poleca się Szanownej Publiczności, zapewniając, że jak dotąd tak i nadal usilnem jego staraniem będzie doborem i różnorodnością towarów, oraz przystępnością cen, zaskarbić sobie względy i zaufanie kupujących. (2—3) —8205— (17,811)

PILULE VEGETALES
GOURMANDES
PURGATIVES



de CAUVIN, de PARIS.

Jest to nieoceniony
środek prosty i tani,

a niezawodny
przeciw najpowszechniejszemu zatwardzeniu żołądka, zapaleniu kiszek; boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, reumatyzmowi, podagrze, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznego przejścia i t. p., w ogóle przeciw wszelkim

słabościom z nieczystości i zepsutych humorów pochodzących.

Prawdziwe Pigulki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi. Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Rosji i Polski.

Znajdują się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrózowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościeckiego; w Kijowie w Aptece Marciniczyka. (3—4) —7724— (20758)

SAVON MIRANDA

z sokiem lilii i sałaty,

Pana RIGAUD et Comp

Posiada woń wysmienitą, daje pianę obfitą i udziela skórze osobliwszej delikatności. Pozbawione wszelkich kwasów, mydło to nie działa zatem bynajmniej szkodliwie na skórę. Dostatecznem jest spróbować go, aby się przekonać, że woń jego jest długotrwałą, że posiada przymioty, które zapewniają mu wyższość nad wszelkie inne.

Skład w Warszawie w Magazynie Perfum i Wytworów toaletowych Pana Pohoreckiego. W Paryżu u fabrykanta Pana Rigaud et Comp, 45 rue de Richelieu.

(3—14) —7750— (16912)

GUERLIN, Fabrykant Perfum,

Nadworny Dostawca Perfum
Cesarzowej Eugenji,

15, ulica de la Paix, w Paryżu.

Dla uniknienia fałszerstwa należy nie kupować wytworów toaletowych z naszej fabryki tylko w znacznych domach zaślugujących na zaufanie. (18—24) —5054— (11494)

DO HANDLU WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH

F. SPRINGER,

W Warszawie przy ulicy Śto-Krzyżkiej i róg Szkolnej, pod Nr 1328,

otrzymał świeże WINA SZAMPAŃSKIE, jako to:

L. Roederer Carte blanche

Sillery

Vin rose (czerwone)

Cliquot białe i czerwone.

Teophile Roederer Gladiateur.

Dores carte blanche.

Carte Noire.

Riunart pere et fils.

Carte blanche.

Wina Bordoskie, Reńskie, Burguńskie, Węgierskie, Hiszpańskie, Porter i Piwo Angielskie, Araki. Rummy, Cognac, oryginalne; Młody stare, Likwory i świeże Bakalje.

(2—3)

Vin de Cremant.

„ rose (czerwone).

Max Sultaine carte blanche Sillery.

Minet Jenne.

Burguńskie mousseux.

Laubmaire aine et Fils.

St Peray sec.

mousseux.

Ermitage

Romanee

Hiszpańskie, Porter i Piwo Angielskie, Araki. francuskie i wszelkie Towary Kolonialne, jakoteż i

—8243— (17,506)

Osoba z wyższem wykształceniem,

mówiąca dokładnie po rusku, posiadająca chlubne świadectwo, chce się umieścić w Warszawie, do nauki Dzieci, lub do Towarzystwa. Osoby interessowane raczą zostawić swoje adressy pod literami S. Z. w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” (2-3) — 8286 — (17893)

Do współnauki dwojga dzieci 9cio letnich, potrzebny jest

Chłopczyk lub Dziewczynka,

tegoż wieku, gdzie mogą uczęszczać od 10ej do 2ej. Róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej Nr 1618 lit. K., dom Godlewskiej, Nr 18 mieszkania, do godziny 3ej po południu. (1-3) — 8332 — (18004)

Potrzebnym jest Nauczyciel Francuz,

posiadający i język niemiecki, do Cesarstwa, dla nauk początkowych, z dobrymi świadectwami. Chcący zająć to miejsce zechce się zgłosić do Hotelu Saskiego pod Nr 41, każdego dnia do godziny 12ej z rana, w przeciągu dni pięciu. (2-3) — 8288 — (17950)

W O D A

do czernienia włosów.

Chromacome, Saphirine i Nigritine, oraz *Mydła, Perfumy, Pomady, Opty i Wody toaletowe, Pudry* do włosów i zębów, *Cremy, Fawatuary, Olejki, Mleko Prophylactique* na piegi, *Aspasine* do udelikatnienia ciała i wszelkie kosmetyki najcenniejszych fabryk Paryża i Anglii, nadeszły do Magazynu Galanteryjnego **D. Szleifsterna**. Ulica Miódowa Grabowskich Nr. 495 (3). (2-8) — 8276 — (17959)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

2 Salopy z Syberyjskich lisów,

jedna kryta jedwabnym rypsem, z Sobolowym Kołnierzem, druga jedwabnym satenierem kryta, z Elkowem Kołnierzem, za połowę wartości. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1767, na 2m piętrze, Nr 9 mieszkania, u Błaszczkowskiej. (3-3) — 8268 — (17885)

Przy ulicy Tłomackiej pod Nr 739,
w MAGAZYNIE STROJÓW DAMSKICH

Wypredaż zupełna Towarów

Francuzkich, jako to: Koronki Valenciennes, Wstążki, Kwiaty, i inne rozmaite Przedmioty, służące na Kolendę. (2-3) — 8244 — (17881)

OSOBA, któraby wypożyczyła na rok

Rubli sr. 500,

może mieć w procencie Mieszkanie i całodziennie życie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” (1-3) — 8335 — (18003)

Magazyn Rosenstadta pod Różą przy ulicy Zabiej, otrzymał w tych dniach znaczny transport **Włóczek,**

Wełny i wszelkie przybory do haftu na kanwie. Wszelkie towary sprzedają się po cenach najumiarkowańszych.

Osoby, które pięknie robią na kanwie, mogą znaleźć ciągle zatrudnienie w powyższym magazynie. (3-3) — 8138 — (17698)

Zdolny Wermistrz Stolarski,

żądany jest do Fabryki Maszyn.

Reflektanci mogą składać kopie świadectw, opisy życia i żądania, w opieczętowanych kopertach, pod literami A.B.C., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” (2-3) — 8145 — (17693)

Do Składu Towarów Ruskich za Żelazną Bramą w Gościńnym Dworze, pod Nrem i nadszedł transport **KAWIARU** świeżego astrachańskiego i prassowanego, takiegoż mało solonego, **SERDELI** marynowanych. **SARDYNEK** w oliwie z Nantes, **MINOGÓW** rygskich, **GROSZKU** i **SERA** zielonego, **BULJONU** wołyńskiego, **SALAMI**, Moskiewskiej **MUSZTARDY** prawdziwej sarepskiej **MALIN** suszonych, **MIODULIPCU** kazańskiego, **KONFITUR** kijowskich suchych i płynnych, **SOKÓW** owocowych, **FRUKTÓW** w cukrze smażonych i innych wyrobów Landryna, oraz **SAMOWARÓW** najrozmaitszych i wiele innych wyrobów mosiężnych i tombakowych. Wielki wybór **TAC** blaszanych lakierowanych **NOŻÓW** stalowych i kuchennych, **CERATY** w najrozmaitszych gatunkach, **OBUIA** ciepłe futrzane i wiele innych towarów. **J. KUCHARSKIN.** (3-3) — 8191 — (17,751)

Meble Mahoniowe,

składające się z 6ciu Krzesel, 2ch Foteli, Kanapy i Stołu, mało używane, są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 752, w mieszkaniu Nr 9. (1-3) — 8334 — (18006)

Perfumy angielskie Atkinsona: **Ylang-ylang**, **Princesse Dagmar**, **Chypre**, **Violette**, **New-Mown Hay** i wiele innych, **Dywaniki Angorowe** w różnych kolorach i desenjach.

Portmonety, **Cygarnice**, **Pugilaresy**, **Koperty** i **Woreczki** do pieniędzy, **Tytonierki**, **Portfele**, **Sakwojaże**, **Nessesery** i t. p.

Kapelusze męskie fantazyjne filcowe i kortowe, angielskie, **Wachlarze** balowe z kości, drzewa i jedwabne, otrzymał w tych dniach z zagranicy **Handel Galanteryjny Leonarda Kowalewskiego**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 445 wprost b. odwachu. (4-6) — 8009 — (17,465)

Ktoby miał w bliskości Warszawy **KOLONJE** dobrze zagospodarowaną, lub **FOLWARK** niewielki, a życzył sobie zamienić takowy na Summę hipoteczną, z należytym bezpieczeństwem ulokowaną, ten może bliższe objaśnienie otrzymać przy ulicy Karmelickiej, w domu Nr 12 nowy, a mieszkania Nr 3. — Tamże jest do sprzedania **SZUBA** z **Nieźwiałków**, w dobrym stanie, za Rs. 60. (1-3) — 8330 — (17997)

Młynki do czyszczenia zboża,

ulepszonej konstrukcji, po Rs. 25 sztuka, są do nabycia w Domu Handlowym **Komierowski et Comp.**, Nowy-Swiat Nr 67, wprost Kopernika. (8-12) — 6986 — (15554)

Lokal składający się z 2ch Pokoi,

Przedpokoju, Garderóbki, Komórki na drzewo, Piwnicy i Góry wspólnej, świeżo odrestaurowany, w miejscu ze wszelkich miar dogodnym i zdrowym, z powodu nagłej zmiany, jest w każdym czasie do odstąpienia do Sgo Jana 1869 r., za cenę przystępną. Wiadomość bliższa u Właściciela domu przy ulicy Wspólnej Nr 1636 (3-3) — 8126 — (17531)

Jest w każdym czasie do najęcia

Pokój wspólny, duży, na 1-m piętrze,

z opałem i usługą, w bliskości Placu Teatralnego, za opłatą na miesiąc Rs. 6. Życzący sobie powziąć bliższą wiadomość, raczy zostawić Adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” pod lit. J. S., a niezwłocznie może nastąpić porozumienie się z Osobą interessowaną. (1-1) — 8337 — (17996)